

Sygn. akt O/OSD/17/2010

**POSTANOWIENIE**  
**Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego**  
**Okręgowej Izby Radców Prawnych [REDACTED]**  
**z dnia [REDACTED] roku**

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w [REDACTED]  
w składzie:

Agnieszka Matwiejczuk – przewodniczący OSD  
Maciej Konwisarz – sędzia OSD (spr.)  
Jerzy Rawski – sędzia OSD

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców  
Prawnych w [REDACTED] Błażeja Baumgarta

po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym w dniu [REDACTED] r. odwołania radcy  
prawnego [REDACTED] z dnia [REDACTED] r. na postanowienie Zastępcy  
Rzecznika Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w [REDACTED] z  
dnia [REDACTED] r. o umorzeniu dochodzenia, na podstawie art. 329 § 1 kodeksu  
postępowania karnego w zw. z art. 74<sup>1</sup> ustawy o radcach prawnych

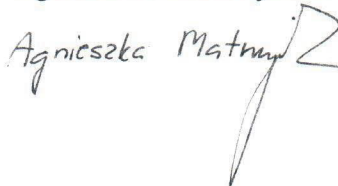
**postanawia:**

1. utrzymać w mocy postanowienie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy  
Okręgowej Izbie Radców Prawnych w [REDACTED] z dnia [REDACTED] r., sygn.  
R.D. [REDACTED] o umorzeniu dochodzenia;
2. kosztami postępowania obciążyć Okręgową Izbę Radców Prawnych w [REDACTED]

Jerzy Rawski



Agnieszka Matwiejczuk



Maciej Konwisarz



## Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia [REDAKTOWANO] r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Radzie Okręgowej Izby Radców Prawnych w [REDAKTOWANO] postanowił umorzyć dochodzenie przeciwko radcy prawnemu [REDAKTOWANO] ze skargi radcy prawnego [REDAKTOWANO]

Uzasadniając przedmiotowe postanowienie Zastępca Rzecznika wskazał i ustalił, co następuje:

Skargą z dnia [REDAKTOWANO] r. radca prawny [REDAKTOWANO] wniósł o wszczęcie wobec radcy prawnego [REDAKTOWANO] postępowania dyscyplinarnego w związku z popełnieniem przez Nią czynów sprzecznych z postanowieniami Kodeksu Etyki Radcy Prawnego oraz ustawy o radcach prawnych, polegających na zadaniu świadkowi [REDAKTOWANO] podczas rozprawy przed Sądem Okręgowym w [REDAKTOWANO] w dniu [REDAKTOWANO] r. w sprawie sygn. akt [REDAKTOWANO] pytania sugerującego, że w Kancelarii skarżącego w dniu [REDAKTOWANO] r. miało dojść do przekazania w gotówce kwoty 150 000 dolarów amerykańskich. Do skargi skarżący załączył kopię protokołu rozprawy.

Zdaniem skarżącego, powyższe pytanie jednoznacznie sugerowało, że w jego kancelarii, a więc co najmniej za jego wiedzą i zgodą, miało dojść do przekazania znacznych kwot w walucie obcej z pominięciem rachunku bankowego, a zatem do czynu sprzecznego z prawem. Skarżący wskazał przy tym, że radcowie prawni obowiązani są przestrzegać lojalności i koleżeństwa wobec innych radców prawnych i udzielać pomocy innym radcom prawnym, a także, że niedopuszczalne jest wygłaszanie negatywnych opinii o innym radcy prawnym. Skarżący podniósł również, że oświadczenia radcy prawnego składane w postępowaniu sądowym mogą być uznane za bezprawne, a przy tym naruszające dobra osobiste strony przeciwnej lub jej pełnomocnika, jeżeli zawierają fakty i oceny przedstawione ze świadomością ich niezgodności z prawdą. Zdaniem skarżącego radca prawny [REDAKTOWANO] nie dochowała staranności przy doborze słów, jak również nie dochowała staranności przy ich użyciu w określonym kontekście. Zdaniem skarżącego, radca prawny [REDAKTOWANO] z pełną premedytacją zasugerowała w swoim pytaniu świadkowi, swojemu klientowi oraz pełnomocnikowi strony przeciwnej, że skarżący dopuścił się czynu pozostającego w sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawa. Zdaniem skarżącego było przy tym oczywistym, że wypowiedź ta nie wynikała z rzeczowej potrzeby uzasadnionej interesem strony, a radca prawny [REDAKTOWANO] dobrze wiedziała, że sugerowany w pytaniu czyn w ogóle nie miał miejsca.

W kolejnym piśmie, z dnia [REDAKTOWANO] r., skarżący radca prawny [REDAKTOWANO] poinformował, że radca prawny [REDAKTOWANO] celowo i z premedytacją po raz drugi w tej samej sprawie, a mianowicie na kolejnej rozprawie w dniu [REDAKTOWANO] r., zadała świadkowi pytanie sugerujące, że w Kancelarii Radcy Prawnego [REDAKTOWANO] w dniu [REDAKTOWANO] r. miało dojść do przekazywania w gotówce waluty obcej, tj. kwoty 150 000 dolarów.

O tym, że radca prawny [REDAKTOWANO] działała celowo i z premedytacją świadczyć miał zdaniem skarżącego fakt, że radca prawny [REDAKTOWANO] dowiedziała się o złożeniu



przez Niego skargi i przed rozpoczęciem posiedzenia w dniu [REDAKTOWANO] r. wyraziła ustnie swoje niezadowolenie faktem złożenia przez skarżącego zawiadomienia o przewinieniu dyscyplinarnym.

W toku prowadzonego przez Zastępcę Rzecznika postępowania, radca prawny [REDAKTOWANO] [REDAKTOWANO] złożyła pisemne wyjaśnienia, w których wskazała, że zarzut postawiony Jej przez radcę prawnego [REDAKTOWANO] jest bezpodstawny. Oświadczyła też, że przytoczone pytanie dotyczyło okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz zdarzenia, które miało miejsce, a polegającego na uzgodnieniu, iż w dniu [REDAKTOWANO] r. w Kancelarii skarżącego miało dojść do przekazania kwoty 150 000 dolarów. Nadto radca prawny [REDAKTOWANO] [REDAKTOWANO] wskazała, że okoliczność, iż do przekazania tej kwoty nie doszło jest bezsporna w sprawie sygn. akt [REDAKTOWANO]. Radca prawny [REDAKTOWANO] podniosła też, że Sędzia prowadząca rozprawę nie uchyliła przedmiotowego pytania, nie uznała, iż jest ono sugestywne czy też nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś skarżący nie zgłaszał podczas rozprawy zastrzeżeń dotyczących tego pytania, tak jak czynił to w odniesieniu do innych pytań przez Nią zadawanych.

Przesłuchany w toku dochodzenia radca prawny [REDAKTOWANO] zeznał, że jest pełnomocnikiem [REDAKTOWANO] i [REDAKTOWANO] będących pozwanymi w procesie toczącym się przed Sądem Okręgowym [REDAKTOWANO] Wydział I Cywilny, sygn. [REDAKTOWANO] z powództwa [REDAKTOWANO] o zapłatę. W procesie tym powoda reprezentuje m.in. radca prawny [REDAKTOWANO] która kilkakrotnie zadawała w toku procesu świadkom pytania, które, w ocenie skarżącego, jednoznacznie sugerowały, że we wrześniu 2007 r. w Jego Kancelarii miało dojść do sprzecznego z prawem przekazania kwoty 150 000 dolarów amerykańskich. Zadanie przedmiotowego pytania skarżący uznał za naruszenie jego dobrego imienia, gdyż sugerowało ono, że był co najmniej biernym uczestnikiem nielegalnego obrotu pieniędzmi, a, według skarżącego, brak było rzeczowej potrzeby zadawania takiego pytania. Skarżący zeznał również, że przedmiotem procesu są niedoszłe do skutku rozliczenia pomiędzy powodem, a grupą osób, które współpracowały z nim w handlu nieruchomościami na terenie [REDAKTOWANO] i okolic. W skład tej grupy osób wchodzi: [REDAKTOWANO] [REDAKTOWANO] oraz ich obecne lub były żony, czyli: [REDAKTOWANO] [REDAKTOWANO]. Powód żąda w procesie od pozwanych [REDAKTOWANO] i [REDAKTOWANO] zapłaty kwoty ok. 5,5 mln zł w ramach rozliczenia z tytułu udziału w zyskach pochodzących ze sprzedaży nieruchomości. Poza tym procesem toczy się jeszcze drugi proces, z powództwa [REDAKTOWANO] przeciwko [REDAKTOWANO] o zapłatę kwoty ok. 800 tys. zł. Skarżący zeznał, że kwota 150 000 dolarów amerykańskich nie ma w sprawie sygn. akt [REDAKTOWANO] znaczenia, a On sam może się tylko domyślać, że być może chodzi o depozyt środków, przeznaczonych na zakup nieruchomości w [REDAKTOWANO] jednak nawet gdyby tak było, to ani on sam ani Jego Kancelaria nie mają z tym nic wspólnego. Radca prawny [REDAKTOWANO] [REDAKTOWANO] zeznał także, że w 2004 r. był pełnomocnikiem [REDAKTOWANO] i w Jego imieniu nabył udziały w spółce, której udziałowcami byli panowie [REDAKTOWANO] [REDAKTOWANO] oraz udziały w nieruchomości położonej w [REDAKTOWANO]. Na tym współpraca skarżącego z [REDAKTOWANO] została zakończona. Skarżący zeznał, że zna panów [REDAKTOWANO] [REDAKTOWANO] ale we wrześniu 2007 r. z żadnym z nich nie współpracował zawodowo i nie był ich pełnomocnikiem w tym czasie w sprawie rozliczeń finansowych dotyczących kwoty 150 000 dolarów amerykańskich. Był natomiast ich pełnomocnikiem w taki sposób, że został przez nich wówczas poproszony o spotkanie z radcą prawnym [REDAKTOWANO] w celu oceny zasadności roszczeń wysuwanych przez [REDAKTOWANO]



██████████ Po spotkaniu przekazał on swoim mocodawcom, że żądania ██████████ są bezpodstawne. Zapytany, dlaczego nie oponował w trakcie rozpraw przeciwko zadawaniu przedmiotowego pytania świadkom, skarżący zeznał, że było to kolejne pytanie, a wcześniej wielokrotnie wnosił o uchylenie pytań radcy prawnego ██████████ wskazując, że nie mają związku ze sprawą. Zapytany czy mogło być tak, że bez jego wiedzy osoby te rozmawiały między sobą na temat ewentualnego spotkania w jego kancelarii i przekazania pieniędzy, radca prawny ██████████ odpowiedział, że nie, ponieważ z zeznań panów ██████████ wynika, że taka sytuacja nie miała miejsca. Skarżący oświadczył też, że nie zgodziłby się na przeprowadzenie w swojej Kancelarii transakcji gotówkowej dewizami niewiadomego pochodzenia, z nieznanego tytułu i w nieznanym celu zwłaszcza, że nie był pełnomocnikiem tych osób w tamtym czasie odnośnie rozliczeń dotyczących kwoty 150 000 dolarów amerykańskich.

Z przedłożonych do akt sprawy przez skarżącego protokołów rozpraw wynika, że na rozprawie w dniu 18 listopada 2009 r. świadek ██████████ na niezaprotokołowane przez Sąd pytanie pełnomocnika powoda zeznał, iż „*Nic mi o tym nie wiadomo, aby w Kancelarii mecenasa ██████████ miało dojść w dniu ██████████ r. do przekazania p. ██████████ kwoty 50 000 dolarów przez pana ██████████ świadka ██████████*”, natomiast na rozprawie w dniu ██████████ r. świadek ██████████ na pytanie pełnomocnika powoda radcy prawnego ██████████ „*Czy we wrześniu 2007 r. miało dojść do przekazania powodowi kwoty 150 000 dolarów amerykańskich i czy miało się to odbyć w Kancelarii mecenasa ██████████*” zeznał: „*Nic mi o takim spotkaniu nie jest wiadome*”.

Przesłuchana w toku dochodzenia w charakterze świadka radca prawny ██████████ oceniła zarzut przedstawiony przez skarżącego jako bezpodstawny, ponieważ zadane przez Nią pytanie jest istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i dotyczy okoliczności, które miały miejsce. Zeznała, że przed Sądem Okręgowym ██████████ toczą się dwa postępowania z powództwa ██████████ przeciwko osobom reprezentowanym przez skarżącego radcę prawnego ██████████. Oba procesy dotyczą bardzo dużych kwot oraz rozliczeń związanych z nabyciem nieruchomości. W sprawie sygn. akt ██████████ dochodzi rozliczeń związanych z nieruchomością, którą nabył wspólnie ze swoimi przyjaciółmi: małżonkami ██████████ małżonkami ██████████ w 1998 r. W tej sprawie radca prawny ██████████ jest pełnomocnikiem powoda. Druga sprawa, sygn. akt ██████████ dotyczy rozliczeń związanych z nieruchomością nabytą w 1997 r. przez ██████████ z małżonkami ██████████. W tej sprawie radca prawny ██████████ jest interwenientem ubocznym po stronie powodowej. Radca prawny ██████████ zeznała, że ██████████ mieszka od lat w ██████████ i nie przyjeżdża do Polski, a sprawy nabycia nieruchomości oraz rozliczeń z tym związanych oparte były na jego pełnym zaufaniu do wskazanych wyżej osób. Pod koniec ██████████ r. i na początku ██████████ pomiędzy ██████████ a panami ██████████ ██████████ (działającymi także w imieniu swoich żon) doszło do uzgodnień, które dotyczyły zniesienia współwłasności nabytej nieruchomości i jej rozdysponowania. Część nieruchomości która w wyniku zniesienia współwłasności przypaść miała ██████████ miała być następnie sprzedana podmiotowi kontrolowanemu przez panów ██████████ z tym, że cena nie miała trafić do ██████████ lecz miała zostać przeznaczona na uzbrojenie pozostałej części nieruchomości, która w wyniku zniesienia współwłasności przypadłaby paniom ██████████. Ta część nieruchomości,



stanowiąca działkę [REDAKT] miała zostać w przyszłości sprzedana, a 1/4 wpływów z tego tytułu miała trafić do [REDAKT]. W listopadzie [REDAKT] została zawarta umowa zniesienia współwłasności, a w styczniu [REDAKT] umowa sprzedaży. Także w styczniu [REDAKT] panie [REDAKT] podpisały oświadczenie w sprawie zasad przyszłego rozliczenia z [REDAKT]. Pomimo tego, że formalnie były to zobowiązania pań [REDAKT] to wszelkich uzgodnień dokonywali w ich imieniu małżonkowie. W [REDAKT] wyraził zgodę na sprzedaż działki [REDAKT] za kwotę 1,6 mln dolarów amerykańskich, płatną w ratach. Zostały wtedy zmienione dokumenty zabezpieczające rozliczenie między stronami. [REDAKT] złożył oświadczenie, że nie ma już żadnych roszczeń wobec pań [REDAKT] a panowie [REDAKT] podpisali dokument zatytułowany „oświadczenie depozytu”, w którym zobowiązali się przekazać [REDAKT] kwotę 400 000 dolarów amerykańskich, płatną w ratach. W dokumencie tym zapisano, że środki te są przeznaczone na zakup nieruchomości [REDAKT]. Radca prawny [REDAKT] zeznała również, że w okresie 2003 – 2007 jej kontakty z [REDAKT] były sporadyczne i nie zajmowała się wówczas reprezentowaniem Go w tej sprawie. W [REDAKT] przypadkowo dowiedział się o cenach na rynku nieruchomości kształtujących się w 2005 r., co wywołało u niego wątpliwości odnośnie prawidłowości rozliczeń. [REDAKT] poprosił wtedy [REDAKT] o sprawdzenie dokumentów dotyczących sprzedaży działki [REDAKT]. Panowie [REDAKT] odmówili okazania dokumentów radcy prawnemu [REDAKT] mówiąc, że prześlą je osobiście [REDAKT] gdy pojedą do Niego do Szwajcarii w celu dokonania rozliczeń. Stwierdzili nadto, że w mocy pozostają ustalenia z 2002 i 2003 r. w sprawie rozliczeń i że na poczet rozliczenia [REDAKT] otrzymał już od nich kwotę 150 000 dolarów amerykańskich. W drugiej połowie sierpnia 2007 r. [REDAKT] poinformował radcę prawnego [REDAKT] że dalsze rozmowy prowadził będzie radca prawny [REDAKT]. Doszło wówczas do spotkania radcy prawnego [REDAKT] z radcą prawnym [REDAKT] w trakcie którego zaprezentował on inne stanowisko niż Jego mocodawcy w kwestii rozliczeń. Po tym spotkaniu radca prawny [REDAKT] rozmawiała jeszcze z [REDAKT] oraz [REDAKT] którzy zapewniali ją, że chcą się jednak rozliczyć z [REDAKT] na ustalonych uprzednio zasadach i zaproponowali, że prześlą mu na poczet rozliczenia kwotę 150 000 dolarów amerykańskich. Radca prawny [REDAKT] przekazała tę informację [REDAKT], który się na nią zgodził. Według radcy prawnego [REDAKT] i prawdopodobnie też [REDAKT] wskazali, że kwota 150 000 dolarów amerykańskich zostanie przekazana w Kancelarii [REDAKT]. Dalej radca prawny [REDAKT] zeznała, że nie chciała kwitować ani odbierać tych pieniędzy, miał je odebrać znajomy [REDAKT]. Powstała konieczność przygotowania pokwitowania. [REDAKT] poinformował radcę prawnego [REDAKT] że radca prawny [REDAKT] żąda, aby w treści pokwitowania było napisane, że przekazywane środki dotyczą depozytu. Radca prawny [REDAKT] przygotowała różne wersje pokwitowania, które znajoma [REDAKT] - [REDAKT] - zawiozła mu, w pierwszej połowie września 2007 r., do Szwajcarii. [REDAKT] nie zgodził się na podpisanie pokwitowania, w którym mowa była o depozycie, natomiast podpisał pokwitowania, które jako tytuł wskazywały rozliczenie za nieruchomość. Termin przekazania pieniędzy został ustalony na [REDAKT] r. Według radcy prawnego [REDAKT] sytuacja była patowa, ponieważ druga strona upierała się przy depozycie jako podstawie przekazania pieniędzy. W dniu kiedy miały być przekazane pieniądze, a miało to nastąpić o godz. 14, radca prawny [REDAKT] pojechała do [REDAKT] która miała



pokwitowania podpisane przez [REDAKTOWANO] Radca prawny [REDAKTOWANO] liczyła na to, że dojdzie do jakiegoś przesilenia i przekazanie pieniędzy nastąpi, ale tak się nie stało. W dniu [REDAKTOWANO] r., po godz. 14 na telefon komórkowy radcy prawnego [REDAKTOWANO] zostały wykonane co najmniej dwa połączenia z Kancelarii skarżącego radcy prawnego [REDAKTOWANO]. Ostatnie połączenie radca prawny [REDAKTOWANO] odebrała. Kobieta, która telefonowała powiedziała, że dzwoni z Kancelarii radcy prawnego [REDAKTOWANO], że było umówione spotkanie, że panowie są i czekają oraz zapytała [REDAKTOWANO] czy przyjdzie na spotkanie. Radca prawny [REDAKTOWANO] odpowiedziała, że nie przyjdzie. Rozmowa odbyła się w obecności [REDAKTOWANO] której radca prawny [REDAKTOWANO] przekazała jej treść. Radca prawny [REDAKTOWANO] zeznała, że [REDAKTOWANO] była przesłuchiwana w sprawie sygn. akt [REDAKTOWANO] jako świadek, m.in. na te okoliczności i je potwierdziła. Według [REDAKTOWANO] kwestia spotkania jest istotna dla rozstrzygnięcia procesu, ponieważ miało ono uwiarygadniać osoby, które zobowiązały się do rozliczeń wobec [REDAKTOWANO] na zasadach pierwotnie ustalonych. Radca prawny [REDAKTOWANO] podkreśliła, że gdy zadawała świadkom pytanie o planowane spotkanie w Kancelarii skarżącego radcy prawnego [REDAKTOWANO] ten ostatni nie oponował, chociaż wcześniej i później wielokrotnie sprzeciwiał się zadawanym przez nią pytaniom. Także Sąd nie uznał, że pytanie to jest nieistotne czy też niewłaściwe, sugestywne. Radca prawny [REDAKTOWANO] stwierdziła, że Jej zadaniem jako pełnomocnika jest dowodzenie wszystkich okoliczności istotnych dla sprawy, a to zaplanowane spotkanie było taką istotną okolicznością.

W toku dochodzenia radca prawny [REDAKTOWANO] przedłożyła kopie protokołów rozpraw z dnia [REDAKTOWANO] r. i z dnia 7 kwietnia 2010 r. w sprawie sygn. akt [REDAKTOWANO] z których wynika między innymi, że:

- na rozprawie w dniu [REDAKTOWANO] r. pełnomocnik powoda radca prawny [REDAKTOWANO] zadała świadkowi [REDAKTOWANO] pytanie: „Czy świadek [REDAKTOWANO] i [REDAKTOWANO] w dniu [REDAKTOWANO] r. mieli przekazać w Kancelarii mecenasa [REDAKTOWANO] kwotę 150.000 USD powodowi?”. Skarżący wniósł o uchylenie tego pytania, jednakże Sąd nie uwzględnił tego wniosku, a świadek odpowiedział: „Nie przypominam sobie”. Na pytanie przewodniczącego: „Czy świadek może udzielić bardziej stanowczej odpowiedzi bo zdarzenie miało miejsce w ubiegłym roku” świadek zeznał „Nie umawiałem się, że przekażę pieniądze panu [REDAKTOWANO] Gdybym miał przekazać pieniądze panu [REDAKTOWANO] to zrobiłbym to osobiście.”

- na rozprawie w dniu [REDAKTOWANO] r. świadek [REDAKTOWANO] zeznała: „Zapomniałam w tym momencie o jednej ważnej rzeczy, a mianowicie po działaniach pani mecenas [REDAKTOWANO] pan [REDAKTOWANO] powiedział mi, że na [REDAKTOWANO] roku panowie dogadali się i porozumieli się w zakresie rozliczenia i że [REDAKTOWANO] zostanie przekazana kwota 150.000 \$ tytułem rozpoczęcia rozliczenia, był ustalony termin i miejsce spotkania, panowie mieli się stawić u mecenasa [REDAKTOWANO]. Ponieważ mecenas [REDAKTOWANO] był w tym czasie pełnomocnikiem panów. Wiem, że do spotkania i do rozliczenia nie doszło, ponieważ pan Poprawski nie zgodził się na podpisanie pokwitowania zapłaconej kwoty, w którym kwitowałby częściową spłatę depozytu. Chodziło o użyte słowo depozyt, ponieważ w tym czasie [REDAKTOWANO] miał już świadomość, że przyjaciele go oszukują. Że do spotkania nie doszło wiem z dwóch źródeł. W momencie, kiedy miało się ono odbyć była w moim biurze pani mecenas [REDAKTOWANO] która przy mnie dwukrotnie odebrała telefon z Kancelarii Mecenas [REDAKTOWANO]. Raz podjęła rozmowę, ale ponieważ pan [REDAKTOWANO] nie godził się na pokwitowanie depozytu a chciał kwitować jedynie rozliczenie należnej mu kwoty, do



przekazania pieniędzy nie doszło. Ponieważ na drugi dzień byłam już w [REDAKTURA] to samo usłyszałam bezpośrednio od [REDAKTURA]”. Na pytanie pełnomocnika powoda radcy prawnego [REDAKTURA] świadek [REDAKTURA] zeznała: „Ta rozmowa, którą w dniu 15.09.2007 r. pani [REDAKTURA] przeprowadziła z sekretariatem kancelarii mecenas [REDAKTURA] była bardzo krótka i nie pamiętam słów które wypowiedziała wówczas pani [REDAKTURA]. Tylko wiem, że po tej rozmowie uzyskałam informację, że spotkanie się nie odbędzie. Pamiętam natomiast, po co dzwoniła kobieta z kancelarii mecenas [REDAKTURA] a mianowicie, aby poinformować, że w tej kancelarii odbędzie się spotkanie pana [REDAKTURA] i to samo wiem od pana [REDAKTURA]” Na pytanie pełnomocnika pozwanych świadek [REDAKTURA] zeznała: „To, że telefon był w dniu [REDAKTURA] roku z kancelarii mecenas [REDAKTURA] wynikało z informacji znajdującej się na telefonie. Pierwszej rozmowy pani mecenas [REDAKTURA] nie podjęła, ponieważ była w toalecie, a ja widziałam identyfikujący się numer na aparacie telefonu jako kancelaria [REDAKTURA] a drugi telefon odebrała wskazując, że jest to telefon z kancelarii mecenas [REDAKTURA]. Treści rozmowy pracownika pana mecenas nie słyszałam, ale pogłos, że ktoś rozmawia był słyszalny.”

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Zastępca Rzecznika uznał, że w zachowaniu radcy prawnego [REDAKTURA] nie można dopatrywać się bezprawności działania, wobec utrzymania się przez Nią w granicach wolności słowa, z której radca prawny korzysta przy wykonywaniu zawodu. Zdaniem Zastępcy Rzecznika pytania radcy prawnego nie wyszły poza granice rzeczowej potrzeby, uzasadnionej okolicznościami sprawy, które to granice wyznaczane są przez obowiązek zapewnienia prawnej ochrony interesów strony reprezentowanej przez radcę prawnego. W związku z tym, zdaniem Zastępcy Rzecznika, wobec braku bezprawności działania radcy prawnego [REDAKTURA] w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych skarżącego radcy prawnego [REDAKTURA] w postaci czci (dobrego imienia), gdyż przesłanką ochrony dóbr osobistych jest bezprawne naruszenie ich sfery. Zastępca Rzecznika stwierdził również, że brak jest podstaw do uznania, że działania radcy prawnego [REDAKTURA] wyczerpały znamiona czynów z art. 212 kk (zniesławienie) lub art. 216 kk (zniewaga), o których mowa w art. 11 ust. 6 ustawy o radcach prawnych, przy czym Zastępca Rzecznika z urzędu rozważył, czy zachowanie radcy prawnego [REDAKTURA] może być zakwalifikowane jako naruszenie tych przepisów.

Zgodnie bowiem z treścią art. 212 kk karalne jest pomówienie innej osoby o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska lub rodzaju działalności, przy czym, zgodnie z przywołanym przez Zastępcę Rzecznika w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia wyrokiem Sądu Najwyższego z [REDAKTURA] r. (sygn. [REDAKTURA]) nie stanowią zniesławienia oświadczenia i wypowiedzi będące realizacją uprawnień opartych na prawie – a taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

Z kolei, za zniewagę uważa się zachowanie uwłaczające godności, wyrażające lekceważenie lub pogardę, jednakże ocena, czy zachowanie wypełnia znamiona zniewagi dokonywana jest według kryteriów obiektywnych, a nie według odczuć osób znieważanej lub znieważonej. Mając na uwadze powyższe, zdaniem Zastępcy Rzecznika, na gruncie przedmiotowej sprawy nie sposób uznać, że zadanie przez radcę prawnego [REDAKTURA]



pytania o przytoczonej wyżej treści spełniało powyższe przesłanki i stanowiło zniewagę w rozumieniu art. 216 kk.

Również zdaniem Zastępcy Rzecznika w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia art. 32 i 33 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Obowiązek przestrzegania lojalności i koleżeństwa, udzielania pomocy i służenia radą nie mają bowiem charakteru bezwzględnych, natomiast zgodnie z art. 2 Kodeksu Etyki podstawowym obowiązkiem i zadaniem radcy prawnego jest świadczenie pomocy prawnej, której nadrzędnym celem jest ochrona interesów klienta. W przypadku zatem konfliktu pomiędzy obowiązkiem określonym art. 2 Kodeksu Etyki a obowiązkami określonymi w art. 32 i 33 Kodeksu Etyki, pierwszeństwo ma obowiązek określony w art. 2. Niezależnie jednak od tych ustaleń nie sposób, zdaniem Zastępcy Rzecznika, przypisać radcy prawnemu [REDAKCYJA] nielojalności czy braku koleżeństwa wobec skarżącego radcy prawnego [REDAKCYJA] ponieważ zdarzenie, o które pytała świadków wedle Jej wiedzy miało miejsce, a ustalenie tej okoliczności miało znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zastępca Rzecznika uznał również, iż radca prawny [REDAKCYJA] nie naruszyła art. 33 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, ponieważ pomaganie innym radcom prawnym lub służenie im radą nie może szkodzić interesom podmiotu na rzecz którego radca prawny świadczy pomoc prawną. Zdaniem Zastępcy Rzecznika zadanie przez radcę prawnego [REDAKCYJA] przedmiotowego pytania świadkom w toku procesu nie może być utożsamiane z wypowiedzaniem negatywnej opinii o pracy zawodowej skarżącego radcy prawnego [REDAKCYJA] [REDAKCYJA] gdyż sens i treść działania radcy prawnego [REDAKCYJA] oraz dyspozycja przepisu art. 38 ust. 1 Kodeksu Etyki mają inny zakres pojęciowy.

Od powyższego postanowienia odwołanie wniósł radca prawny [REDAKCYJA] podtrzymując dotychczasowe zarzuty, zgłaszane w toku postępowania, a ponadto podnosząc, iż zadane przez radcę prawnego pytanie jednoznacznie sugerowało, że w Jego Kancelarii, a więc co najmniej za Jego wiedzą i zgodą, miało dojść do przekazania znacznych kwot w walucie obcej z pominięciem rachunku bankowego, a zatem do czynu pozostającego w sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawa. Skarżący podniósł również, iż w Jego ocenie, nie było celowym, ani też nie istniała rzeczowa potrzeba, by w pytaniach do świadków od razu i jednoznacznie sugerować, że do przekazywania znacznych kwot w walucie obcej z pominięciem rachunku bankowego miało dochodzić w Kancelarii radcy prawnego [REDAKCYJA]

W odpowiedzi na odwołanie radca prawny [REDAKCYJA] podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie wskazując, iż okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia sprawy była zarówno kwestia dotycząca uzgodnienia przekazania kwoty 150 000 dolarów amerykańskich przez [REDAKCYJA] oraz [REDAKCYJA], jak również termin i miejsce, w którym miało dojść do przekazania tej kwoty, bowiem uzgodnienie to stanowiło jeden z etapów rozmów prowadzonych w celu polubownego wyjaśnienia i polubownego zakończenia sprawy, a w obu rozmowach uczestniczył radca prawny [REDAKCYJA]. W związku z tym, że pozwane, reprezentowane przez skarżącego radcę prawnego [REDAKCYJA], zakwestionowały przedstawiony przez powoda przebieg negocjacji, koniecznym stało się wykazanie przez powoda wszystkich okoliczności związanych z rozmowami i uzgodnieniami, które miały miejsce w 2007 r. Radca prawny [REDAKCYJA] podniosła, że zadawane przez Nią pytania w żaden sposób nie



odnosiły się do osoby skarżącego jak również zaprzeczyła, aby wygłaszała o radcy prawnym [REDACTED] negatywną opinię.

Rozpoznając odwołanie skarżącego od postanowienia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowy Sąd Dyscyplinarny stwierdził, co następuje:

Zażalenie okazało się bezzasadne.

Mając na uwadze prawidłowo ustalony przez Zastępcę Rzecznika stan faktyczny i prawny w niniejszej sprawie, który Sąd Dyscyplinarny w pełni podziela, nie sposób przyjąć argumentacji skarżącego, iż radca prawny [REDACTED] dopuściła się przewinień dyscyplinarnych, a w szczególności, że zasugerowała, iż skarżący miał dopuścić się czynu sprzecznego z obowiązującymi przepisami prawa.

Zastępca Rzecznika prawidłowo ustalił, że zadawane przez radcę prawnego [REDACTED] pytania nie wyszły poza granice rzeczowej potrzeby, uzasadnionej okolicznościami sprawy, a co za tym idzie, radca prawny [REDACTED] nie dopuściła się zniesławienia czy zniewagi wobec skarżącego radcy prawnego [REDACTED].

Przede wszystkim należy zauważyć, że radca prawny [REDACTED] nie sugerowała, jak podnosi skarżący, że do przekazania pieniędzy z pominięciem rachunku bankowego miało dojść za wiedzą i zgodą skarżącego, lecz próbowała wykazać, że pomiędzy Jej klientem oraz panami [REDACTED] i [REDACTED] prowadzone były rozmowy co do rozliczeń, do których miało dojść w określonym miejscu, czyli w Kancelarii skarżącego. Taki sposób zadania pytania nie może być uznany za sugerowanie, że skarżący radca prawny [REDACTED] miał uczestniczyć w działaniach sprzecznych z prawem, podobnie jak nie sposób przyjąć, że pytanie, czy do przekazania kwoty 150 000 dolarów amerykańskich miało dojść np. w siedzibie Okręgowej Izby Radców Prawnych [REDACTED] sugeruje, że Dziekan tejże Izby lub osoby zasiadające w jej organach mieliby uczestniczyć w działaniach sprzecznych z prawem.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie można także podzielić zarzutu skarżącego, że radca prawny [REDACTED] inaczej powinna formułować pytania, a mianowicie, że przede wszystkim winna zapytać, czy świadek w ogóle wiedział o przekazywaniu panu [REDACTED] 150 000 dolarów amerykańskich, czy świadkowi było wiadomo, by w dniu [REDACTED] r. miało dojść do przekazywania jakichkolwiek pieniędzy panu [REDACTED] ewentualnie gdzie miało dojść do przekazania tych pieniędzy, a nadto, czy miało to miejsce w [REDACTED]. Jest oczywistym dla każdej osoby występującej w charakterze pełnomocnika, iż takie sformułowanie pytania uniemożliwia osiągnięcie celu, jakim było wykazanie przez powoda wszystkich okoliczności związanych z rozmowami i uzgodnieniami, które miały miejsce w 2007 r. Gdyby bowiem świadek na pierwsze z tak sformułowanych pytań odpowiedział, że nic nie wie o przekazywaniu panu [REDACTED] jakichkolwiek kwot, kolejne pytania byłyby uchylane przez Sąd.

Ponadto nie bez znaczenia dla oceny rzeczowej potrzeby zadania przez radcę prawnego [REDACTED] pytania świadkowi [REDACTED] jest to, że tak zadane pytanie nie zostało uchylone przez Sąd, pomimo zgłaszania przez skarżącego podczas kolejnych przesłuchań takich wniosków.



Nie sposób również uwzględnić zarzutu skarżącego, że radca prawny [REDACTED] sugerowała, że w Kancelarii skarżącego miało dojść do prania brudnych pieniędzy, co skarżący podniósł na rozprawie w dniu [REDACTED]. Trafnie radca prawny [REDACTED] wskazała, że przestępstwo prania brudnych pieniędzy polega na dokonaniu czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia pieniędzy, przy czym w niniejszej sprawie żadna ze stron nie sugerowała choćby, że pieniądze, które miały być przekazane [REDACTED] pochodziły z przestępstwa.

Mając na uwadze powyższe należało orzec jak na wstępie.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie przepisu art. 70<sup>6</sup> ust. 2 ustawy o radcach prawnych.

Niniejsze orzeczenie jest prawomocne i nie przysługuje od niego środek zaskarżenia.

Agnieszka Matyja  
Czyli  
Janusz Kowalski